



E. Burnand, *Uczniowie Piotr i Jan biegnący do grobu w poranek wielkanocny*, 1898, Musée d'Orsay, Paryż.

surowy krajobraz
spowity jeszcze mrokiem,
ale niebiosa rozświetlone
już brzaskiem poranka

Spoglądając na wydarzenia Wielkiego Tygodnia, Jan Ewangelista powie, że oni [uczniowie] niczego nie rozumieli. Jak mogli zrozumieć, skoro czas ten obfituje aż po brzegi w wielkie sprzeczności. Z jednej strony upokorzenie Boga – z drugiej Jego chwala, z jednej strony uniesienie się Boga – z drugiej wywyższenie człowieka, z jednej czas przyjaźni – z drugiej czas zdrady, po jednej stronie czas kłamstwa, a po drugiej czas miłości nie szukającej swego. A oni, uwikłani w prozaiczną codzienność, jak z uporem maniaka, patrzyli na te jedyne w swoim rodzaju wydarzenia tylko ze swojej strony.

A może warto tym razem przekroczyć starą, znajomą granicę i spojrzeć na czas Paschy z Jego perspektywy – z perspektywy Boga. Może to czas, w którym warto przestać szukać siebie i dostrzec, że to Bóg szuka nas. Może warto odsunąć choć na chwilę przestaniający pole widzenia egocentryzm i zobaczyć osamotnionego Boga, niezrozumianego w Jego sposobie postępowania i logice wyboru. Często krążymy się ponad miarę wokół własnej samotności – i pewnie tak jest, ale spróbujmy dostrzec Jego samotność. Zastanawiające jest Jego milczenie. Chciałoby się, by jeszcze coś powiedział, ale On milczy: pełen skromności, pełen pokory, ubogi, cichy. Najgłośniejszy mówiący swoją śmiercią. O tym, co jest najważniejsze – co jest miarą Boga, miarą człowieka – o miłości.

Ta historia jednak się nie zakończyła wraz zatoczeniem kamienia i przyglądającą się grupą anonimowych sympatyków, patrzących gdzie *Cgo* położono. Mądrość bowiem, przenikająca wszystkie kultury ziemi, podpowiada nam, że ostatnie słowo zawsze należy do Boga. Tego, który ma moc czynienia wszystkiego na nowo – który ze śmierci wyprowadza życie.

Życzę znalezienia czasu pośród codziennego zabiegania i podjęcia konfrontacji z pustym grobem. Jedni wejdą do środka [jak Piotr], dostrzegą złożoną chustę i uwierzą. Inni z nas przybędą w pośpiechu, zajrzą [jak Jan] i będą wiedzieli, że miłość mocniejsza jest niż śmierć...

z zapewnieniem o modlitewnej pamięci

Bogusław Spurgjasz
prezydent

Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego w Polsce

Wielkanoc 2015 r.